

Ryga

Rozmowa Łukasiewicza z Dąbskim 3/1.21.

Dąbski. Dziś o 5-ej pp. będą miał rozmowę z Joffem. Tematem rozmowy będzie sprawa przedłużenia rozejmu, ponieważ od tego Joffe uzależnia podpisanie traktatu w sprawie repatrjacji, i bez przedłużenia rozejmu traktatu tego nie podpisze. Ja chcę połączyć przedłużenie rozejmu ze sprawą rektyfikacji granic i ze sprawą złota. Czy macie jakie specjalne instrukcje w sprawie granic? I jaką sumę złota uważałaby polska opinia publiczna za wystarczającą? Jaka jest suma minimalna poniżej której zejść nie wolno? Cyfrę w sprawie tej proszę zaszyfrować i przesłać dziś możliwie jaknajszybciej tak, abym przy rozmowie z Joffem miał te dyrektywy. Czy podczas rokowań o granice i złoto doprowadzać sprawę do ostateczności, ewentualnie nawet do faktycznego przerwania rokowań? Czy to jest dopuszczalne ze względu na polską opinię publiczną, która się przewraca w rokowaniach denerwuje? Czy to nie wpłynie ujemnie na rokowania z Rumunją, która jest wrażliwa i płochliwa i na Francję przed przykazdem Naczelnika?

Łukasiewicz.- W sprawach rozejmu instrukcje nie zmienione. Ma pan wolną rękę dostosowywać je do względów taktycznych. Sądzę, że przerwa rokowań nie jest pożądaną. Minister Sapieha, który zaraz tu przybędzie, potwierdzi moje zdanie. Na razie będą mówili o kwestjach, w których porozumiałem się już z ministrem. W sprawie tranzytu z Niemiec do Rosji proszę w dalszym ciągu nie robić kroków decydujących sprawa ta nie jest jeszcze na gruncie tutejszym dostatecznie opracowana i zdecydowana. W sprawie klauzuli o udziale w naszych długach Rosji ostateczną decyzję zakomunikuję po jutrze, Chodzi o uzgodnienie stanowiska skarbu i urzędu likwidacyjnego, które są różne. W sprawie stosunków dyplomatycznych, o którą pytał pan w ostatnim raporcie, minister uważa, że należy ją traktować normalnie, jak z innymi państwami,

bez specjalnych zastrzeżeń. W sprawie ewentualnego przejęcia lokalu dawnych ambasad rosyjskich trzeba zachować ostrożność i raczej na to w tej chwili nie iść: obawiamy się w razie otrzymania jakichś lokali zaaresztowania ich przez zachodnich wierzycieli Rosji. Dla pana komunikuję wiadomości o wyjeździe Naczelnika: mamy powody przypuszczać, że w Paryżu będzie chodziło nie o narzucenie nam zobowiązań sprzecznych z naszą polityką wschodnią, która z drogi szczerze pokojowej nie zejdzie, ale że raczej w polityce francuskiej następuje rewizja stosunku do Rosji. Możliwe jest zbliżenie do naszej polityki, gdyby to było potrzebne. Można w ten sposób uspokajać Joffero.

Dąbski. - Oczywiście, jeżeli pań minister nie jest tego zdania, że wyjazd Naczelnika do Francji może posłużyć, jako argument presji na Joffero, który, czasami ma się wrażenie, jest zanadto pewien naszego pokojowego usposobienia. Czy pan minister niema jakiejs nowej wiadomości o Minkiewicz, przynajmniej, gdzie w tej chwili się znajduje

Aktualną na dzisiejszą rozmowę jest sprawa rozejmu granic i złota. Chcę wiedzieć, czy, gdyby Joffe uparł się nie załatwiać dziś sprawy granic i złota, mam zrodzić się na przedłużenie rozejmu, czy też obstawać dalej przy junctim z granicami i złotem? Czy Polska opinia publiczna wytrzyma odwleczenie podpisania traktatu jenieckiego i czy do natychmiastowego podpisania tego traktatu przywiązuje wielką wagę? Przykładam ogromną wagę do jaknajszybszego rozpoczęcia repatriacji, jest to sprawa nie tylko humanitarna, ale i gospodarcza.

Sapieha. - Odpowiadam natychmiast na pytania w sprawie granic: uważam za potrzebne kłaść większy nacisk na ewentualne rektyfikacje natury etnograficznej, nie starając się o rozszerzenie ie naszych granic zbyt daleko na wschód, gdyż w chwili obecnej zachodzi możliwość uzyskania od aliantów zatwierdzenia granic takich, jakie określały preliminarja, a dalsza ekspansja na wschód

utrudniła by tę akcję. Co do związania sprawy granic ze sprawą przedłużenia rozejmu natępujące derektywy: bardzo złe wrażenie zrobiłoby w tej chwili przerwania rokowań. Co do przedłużenia rozejmu ma p. Minister zupełnie wolną rękę, ani Rumunji ani nam na tem nie zależy. Jest to więc sprawą ~~ka~~ taktyczna i państwą jest rzeczą zadecydować jak najlepiej ten atut wyzyksać, w każdym razie bez załatwienia sprawy jenieckiej nie uważam za stosowne przedłużać rozejmu przyczem należałoby koniecznie żądać natychmia~~s~~owego wydania Mieńkiewicza i biskupa Łozińskiego i członków Misji Filipowicza. Co do podróży Naczelnika Państwa zaznaczam, że zaproszenie Jego do ~~do~~ ~~Rxxxxxx~~ Paryża oznacza zwrot w polityce wschodniej Francji. W kierunku naszej polityki może Panu uda się wyzyskać to w stosunku do Joffego. Prasa niemiecka naumyślnie puszcza alarmujące pogłoski o złym stanie rokowań i możliwości wojny, robi to w związku ze sprawą G. Śląska. Bardzo by było dobrze, gdyby Pan uzyskał od Joffego jak.ć enuncjację, jako dowód lepszych z nami stosunków, któraby protestowała przeciwko użyciu straszaka sowieckiego dla poprawienia szans niemieckich rze plebiscycie i wytrąciłaby Niemcom broń z ręki.

Dąbski: Sądzę, że najlepszym naszym atutem w sprawie Śląska będzie podpisanie układu o repatryjacji i wzajemnym wydaniu sobie jeńców wojennych, dlatego jestem za najszybszym podpisaniem traktatu jenieckiego. O rozejmie bez traktatu niema mowy. Joffe już się na to zgodził, Proszę jeszcze o odpowiedź czy polska opinja zniosła odroczenie podpisania traktatu jenieckiego.

Sapieha: Opinja publiczna zniosłaby odroczenie podpisania układów na dni kilka, byliby nie nastąpiła przerwa w rokowaniach wogóle, coby bardzo opinję poruszyło i miłaoby złe skutki dla naszej oró

8.
skutki dla naszej ogólnej sytuacji politycznej, która wobec prawie pewnego pokoju, jako też zbliżenia do Francji i Rumunii nadzwyczaj się poprawiła. Chcę jeszcze zaznaczyć, ~~xxxs~~ że co się tyczy tranzytu niemieckiego do Rosji, jest to atut, który chcemy wyzyskać dla uzyskania u Niemców dużych ustępstw a przede wszystkim wydania nam 480 lokomotyw należnych nam z podziału. Dlatego proszę nie angażować się co do dania tego tranzytu Niemcom, bo to utrudniłoby nam wyzyskanie sytuacji.

Dąbski: O tranzycie wogóle nie było dotąd mowy, będzie on omawiany później i porozumiem się co do tego z Panem Ministrem. Proszę odpowiedzieć, czy możliwy jest tranzyt dla jeńców rosyjskich w Niemczech i Czechach. Jest ich razem 80.000. Przy obiecałem Joffemu zreferować tę sprawę w duchu przschylnym memu rządowi i czekam instrukcji od ministerstwa.

Sapieha: Obiecałem już Nansenowi tranzyt dla jeńców rosyjskich z Niemiec do Rosji przez Polskę, żadnych trudności rząd polski stawiać nie będzie tranzytowi jeńców z Czech lub Niemiec inną drogą i innym sposobem repatriowanych. Oczywiście do chwili, kiedyby rokowania ryskie stanęłyby na martwym punkcie, w tak razie wstrzymalibyśmy tranzyt.